

# Wdowa, Wystarczy, że uwierzysz

Obraca kamień w pył  
.. o metal  
Nie ucieknie nikt przed nim, kto mnie czeka  
Wyryje na twarzach emocje i przejścia  
Co już nie w zemstach  
Leczy złamane  
Czwarta WSPÓLRZĘDNA CZASOPRZESTRZENI  
Teoria względności – nawet ją zmienił  
Na początku wolno biegnie, potem pędzi  
Przecieka przez palce zanim się obejrzysz  
Nikogo nie szczędzi  
Za nim idą zmiany  
A kiedy przyjdzie lepszy wszyscy go kochamy  
I chcemy go zatrzymać a potem go popędzać  
Bije zła godzina i trzeba się pożegnać  
Nie lubisz go w nerwach  
Kochasz gdy płynie wolniej  
Dzięki temu ze upływa – masz co wspomnieć  
Uwierz, będzie dobrze Czas to sprzymierzeniec  
Przyjdzie i twój  
Ale zejdź na ziemię

Nie wszystko może być tak jak sobie zaplanujesz  
Bóg ma dla ciebie plany  
Nie musisz go rozumieć  
Zamyka jedne drzwi  
By otworzyć inne szerzej  
Bóg ma dla ciebie plany  
Wystarczy ze uwierzysz

Potrzeba cierpliwości  
Żeby ziszczyć sen  
Wychodzisz z punktu A  
I docierasz do B  
Nie ma skróconych dróg  
Bo nie ma powodu do niefarta  
Ale Bóg popycha cię do przodu  
Zamyka jedne drzwi  
Ale otwiera inne  
Co jest dla ciebie na pewno cie nie minie  
Wcale nie przypadek, spóźnienie na pociąg  
Gdybyś wsiadł za wcześnie to nie spotkałbyś tego kogoś  
To wcale nie przypadek ze byłeś tego świątkiem  
I w tobie to zostanie już na zawsze  
To wcale nie przypadek ze wpadłeś dziś na nią  
I w moment przypomniałeś sobie zeszłe lato  
I potem cały dzień miałaś w głowie skowronki  
I tak się zamyśliłeś ze uciekł ci drugi nocny  
Tworzyłeś całą noc potem werble z basem  
I teraz na nich jestem i to nie przypadek

Nie wszystko może być tak jak sobie zaplanujesz  
Bóg ma dla ciebie plany  
Nie musisz go rozumieć  
Zamyka jedne drzwi  
By otworzyć inne szerzej  
Bóg ma dla ciebie plany  
Wystarczy ze uwierzysz